

Zabytkowa Huta „Józef” w Samsonowie - potrzeba kompleksowej opieki. Sympozjum w Sielpi Wielkiej, 27 lipca 2013 r.

27 lipca 2013 r. o godz. 11 w siedzibie Muzeum Zagłębia Staropolskiego w Sielpi Wielkiej, we wnętrzu dawnej hali fabrycznej rozpoczęło się sympozjum zatytułowane „Zabytkowa Huta «Józef» w Samsonowie – potrzeba kompleksowej opieki”. Do spotkania doszło dzięki inicjatywie i zaangażowaniu dyrektora Muzeum Techniki w Warszawie Jerzego Jasiuka. W programie spotkania przewidziano następujące referaty:

– Jerzy Jasiuk, „Zainteresowanie Muzeum techniki zabytkami techniki w Zagłębiu Staropolskim i udział w ich ochronie”

– dr Adam Czmuchowski, „Huta w Samsonowie – przesłanki do trwałej ochrony”

– przedstawiciel Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach „Dotychczasowe działania w zakresie ochrony i konserwacji zabytkowej huty w Samsonowie”

– mgr inż. arch. Anna Szewczyk, mgr inż. Wojciech Świątek, „Koncepcja Otwartego Muzeum Przemysłu w Samsonowie”

– Przedstawiciel Towarzystwa Ziemi Samsonowskiej, „Społeczne zainteresowanie ochroną zabytkowej Huty w Samsonowie”

Inicjatorem i pomysłodawcą projektu „Otwartego Muzeum Przemysłu” przy Hucie „Józef” w Samsonowie jest dr Adam Czmuchowski, którego przodkowie zarządzali niegdyś samsonowskim zakładem. Pomysł ten zrodził się jeszcze w 1997 r. pod wpływem wcześniejszych idei oraz potrzeby doraźnego wykorzystania elementów dawnego wyposażenia zespołu wielkopiecowego. Dziesięć lat później, dzięki okazanemu zainteresowaniu ze strony Jacka Śniadeckiego, ówczesnego prezesa Lokalnej Grupy Działania „Dorzecze Bobrzy”, pomysł ów zyskał ramy formalne. Wtedy to arch. Wojciech Świątek oraz arch. Anna Szewczyk wykonali do przygotowanej wcześniej części merytorycznej „Koncepcji zagospodarowania pozostałości i terenu dawnej Huty «Józef» w Samsonowie na potrzeby Otwartego Muzeum Przemysłu”, część architektoniczną projektu. W swoim wystąpieniu dyrektor Jerzy Jasiuk w interesujący i syntetyczny sposób nakreślił historię poszczególnych obiektów Zagłębia Staropolskiego oraz sprawy związane z ich wieloletnią ochroną. Rozpoczął od nawiązania do działającego jeszcze przed II wojną światową Muzeum Techniki i Przemysłu, które w sposób pionierski w skali ówczesnej Europy inicjowało działania w zakresie ochrony zabytków techniki. Chodzi tu przede wszystkim o objęcie opieką walcowni i pudlingarni w Sielpi. Muzeum w tym okresie tworzyło tzw. sekcje fachowe, a jedną z pierwszych była sekcja ochrony

Zabytków Sztuki Inżynierskiej w Zagłębiu Staropolskim. Spośród nazwisk osób zasłużonych w tym okresie należy wymienić inż. Mieczysława Radwana i inż. Kazimierza Jackowskiego. Następnie inż. Jerzy Jasiuk wspomniał, że gdy w 1956 r. jako przedstawiciel rok wcześniej utworzonego w Warszawie Muzeum Techniki przyjechał do zakładu w Sielpi na Kielecczyźnie, mógł osobiście dokonać inwentaryzacji ogromnych zniszczeń zabytków techniki w Zagłębiu Staropolskim. Pomocnym był w tym Komitet Historii Nauki i Techniki PAN. Pomimo wspomnianych strat wojennych Muzeum zdecydowało się na utworzenie swoich terenowych oddziałów w Sielpi Wielkiej, Starej

Kuźnicy i Chlewiskach. Utworzono też w Nowej Słupi Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego, nad odsłoniętym przez prof. Kazimierza Bielenina stanowisku starożytnego hutnictwa, co nastąpiło w 1960 r. Podjęte wówczas działania są kontynuowane do dzisiaj – na przykład w Chlewiskach w bieżącym roku powstało Muzeum Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego.

Dyrektor Muzeum Techniki nawiązał do faktu, że warszawska placówka monitoruje również pozostałe cenne zespoły przemysłowe na terenie Zagłębia Staropolskiego. Wymienić tu należy właśnie samsonowski zespół wielkopiecowy „Józef”, zakład w Białogonie pod Kielcami czy pozostałości zakładu w Bobrzy. Muzeum zajmowało się też zabytkami odlewnictwa z Bliżyna, remontem ruin wielkiego pieca w Kuźniakach, doradzało w kwestii zabezpieczenia pozostałości walcowni w Nietulisku i prehistorycznej kopalni w Krzemionkach Opatowskich. Na zakończenie dyrektor J. Jasiuk powiedział o prowadzonych na bieżąco pracach konserwatorsko-remontowych w obiektach stanowiących oddziały Muzeum Techniki, a także o ekspozycjach tematycznych, przygotowanych z jego inicjatywą.

Po nim dr Adam Czmuchowski, wnuk ostatnich właścicieli huty „Józef” w Samsonowie, naświetlił ogólne przesłanki do objęcia właściwą ochroną konserwatorską, zaniedbanych mocno murów fabrycznych w Samsonowie. Wskazał również na konieczność rozwiązania trwającej już blisko 40 lat dewastacji 3 wpisanych do rejestru obiektów należących do zespołu wielkopiecowego w Samsonowie, które znajdują się kilkadziesiąt metrów od zasadniczego zakładu, a mianowicie: drewnianego domu zarządcy fryszerek (zwanego dworkiem Fertów), magazynu wyrobów gotowych oraz tzw. kantorka. Następnie odtworzono fragmenty audycji radiowej z 1967 r. autorstwa Stanisława Fornala, zatytułowanej „Żelazny testament pradziadów”, z udziałem ówczesnego właściciela huty Józefa Ferta, który opowiadał o stanie zakładu przed wybuchem I wojny światowej, kiedy to obiekt był jeszcze w stosunkowo dobrym stanie. Dopiero działania wojsk austriackich ostatecznie zrujnowały zakład, który zakończył swą zasadniczą produkcję dużo wcześniej, bo w 1866 r.

Dr Czmuchowski zwrócił też uwagę na istnienie w Samsonowie innego, zupełnie nieznanego turystom, ciekawego zabytku – pozostałości pierwszego zakładu wielkopiecowego z 1778 r., pracującego na węglu drzewnym, zbudowanego na zrębach jeszcze wcześniejszego wielkiego pieca (mowa tu o legendarnym tzw. Skarbczyku, czyli dawnej kasie górniczej w Samsonowie–Ciągłych), który, obok znanych powszechnie ruin huty w Samsonowie, winien znaleźć się na szlaku dawnych obiektów przemysłowych Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Wskazał również przy tej okazji na brak jednoznacznych badań archeologicznych, które rozstrzygnęłyby wątpliwości istniejące od dziesięcioleci, gdzie powstał pierwszy wielki piec: w Samsonowie czy w pobliskiej Bobrzy, bowiem materiały archiwalne, jak i dotychczasowe opracowania naukowe, nie dają na to jednoznacznej odpowiedzi.

Kolejny referat zaprezentowali architekci Wojciech Świątek i Anna Szewczyk, którzy omówili projekt Otwartego Muzeum Przemysłu w Samsonowie. Posługując się wizualizacjami stanu docelowego, wskazali na konieczność zorganizowania jednokierunkowej ścieżki zwiedzania, która biegłaby przez ruiny kompleksu, zewnętrzne i wewnętrzne ekspozycje do spektakularnego zwieńczenia wieżą gichtociągową z belwederem (odbudowaną, inspirowaną budowlą historyczną). Wieża pełniłaby jednocześnie funkcję atrakcyjnego punktu widokowego o wysokości ok. 20 m. Po raz kolejny zwrócili uwagę na konieczność pozyskania terenów z materialnymi śladami zabudowań huty i ich istotną rolę dla budowania wartościowego, pełnego przekazu historycznego.

Analizując przykłady, m.in. brytyjskie, autorzy projektu zauważyli, że poszerzenie zakresu działalności przyszłego muzeum o ofertę ściśle skierowaną do mieszkańców gminy (np. miejsca warsztatów, spotkań wspólnot sąsiedzkich, przedsiębiorstw

społecznych) może wpłynąć na zwiększenie poparcia dla inwestycji zarówno mieszkańców, jak i władz samorządowych.

Na koniec przedstawiono koncepcję „małych, aczkolwiek innowacyjnych kroków”, wskazując możliwości budowy tymczasowej (wakacyjnej), rozbieralnej wieży widokowej, np. ze skręcanych, elementów stalowych. Rozwiązanie tymczasowe mogłoby pozwolić na sprawdzenie słuszności przyjętych planów inwestycyjnych oraz przyczynić się do marketingowej i społecznej promocji samego projektu, a także wskazania szerszemu gronu odbiorców jego wieloaspektowej użyteczności, co może być kluczowe dla przywrócenia świetności Hucie „Józef” i sprawi, że inwestycja wyjdzie z cienia „ważniejszych spraw” w gminie Zagnańsk.

Następnie, w ramach dyskusji, licznie zebrani na spotkaniu goście zabierali głos w sprawie aktualnego stanu samsonowskiej huty, wskazując przede wszystkim na wieloletnie zaniedbania w dziedzinie jej ochrony przed zniszczeniem, potrzebę właściwej konserwacji.

W tym istotnym dla przyszłości samsonowskiego zabytku spotkaniu wzięli udział m.in.: dr Jan Główna – dyrektor Muzeum Historii Kielc, dr Edyta Majcher-Ociesa z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, dr Andrzej Rembalski z Kielc, Adam Janik z Ostrowca Świętokrzyskiego, mgr Agnieszka Szlęk z Kielc, mgr Przemysław Bujak z Archiwum

Państwowego w Kielcach, Irena Janowska z Kielc, Barbara Skalenius z Göteborga, Lech Pobocho z Kielc, Grażyna Jończyk-Witkowska z Połańca, mgr inż. Wiesław Fert z Warszawy, Sławomir Bolechowski z Suchedniowa, dr Bartosz Kozak z Zagnańska, Iwona Rojek z Kielc, mgr Zbigniew Penkala – przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ostrowieckiej, mgr inż. arch. Radosław Nowak z Ostrowca Świętokrzyskiego, mgr inż. Henryk Korus z Kielc, a także Jarosław Wałek z Lokalnej Grupy Działania „Dorzecze Bobrzy”.

W dyskusji zabrał również głos obecny na sympozjum Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Krzysztof Mieczysław Gębski, który przedstawił potrzebę podjęcia bardziej zdecydowanych działań przez Urząd Gminy w Zagnańsku, aby ruiny Huty „Józef” stały się – obok dębu „Bartek” – prawdziwą atrakcją regionu, a nie były traktowane po macoszemu. Opinia ta spotkała się z dużym uznaniem ze strony przedstawicieli wszystkich uczestników spotkania w Sielpi.

Wskazano następnie na potrzebę prawnego uregulowania spraw właścicielskich gruntu pod trzema opisanymi wcześniej obiektami. Chodzi o konieczność zamiany gruntu, z inicjatywy Gminy Zagnańsk, z obecnym właścicielem, który nie jest w stanie zadbać ani o remont, ani o właściwe wykorzystanie tych obiektów, zarówno teraz, jak i w przyszłości, czemu dała wyraz wizja lokalna w Samsonowie, przeprowadzona zaraz po zakończeniu sympozjum w Sielpi. Stwierdzono, że w budynkach staszicowskiej Huty, znajdujących się poza właściwym ogrodzeniem, rosną już czterdziestoletnie drzewa, które rozsadzają kamienne mury, co grozi ich zawaleniem na zwiedzających. W związku z tym wskazano na pilną konieczność przymusowego wycięcia tych drzew. Zwrócono też uwagę na fakt, że to nie pasjonatom problematyki zabytków techniki w Staropolskim Okręgu Przemysłowym winno zależeć na ich zachowaniu i właściwym wykorzystaniu, ale przede wszystkim ich obecnym gospodarzom, to jest władzom gminnym, a także lokalnym grupom działania i miejscowym stowarzyszeniom.

Na zakończenie sesji dyrektor Muzeum Techniki w Warszawie inż. Jerzy Jasiuk przedstawił potrzebę podjęcia następujących działań :

1. Opracowanie listy doraźnych potrzeb w zakresie bieżącej konserwacji i ochrony zabytkowej huty w Samsonowie.
2. Uzupełnienie ogrodzenia terenu zabytkowej huty.

3. Przygotowanie i uzgodnienie perspektywicznego programu utrzymania huty oraz jej społecznego i turystycznego wykorzystania.

Spotkanie w Sielpi Wielkiej zostało wzbogacone interesującą wystawą poświęconą dziejom samsonowskiego hutnictwa, przygotowaną przez Dział Ochrony Zabytków Techniki Muzeum Techniki, na której zaprezentowano makietę Huty „Józef” z okresu, kiedy zakład jeszcze pracował, z pierwotnym wielkim piecem w kształcie ostrosłupa (w 1835 r. piec uzyskał w wyniku przebudowy formę dzisiejszego ściętego stożka).

Na dziedzińcu zakładu w Sielpi znany kielecki antykwareusz January Glibowski przygotował – w związku z odbywającym się tu spotkaniem – wystawę wyrobów hutniczych i rzemieślniczych z terenu Samsonowa i sąsiednich miejscowości, takich jak naczynia, przedmioty wyposażenia wiejskich domostw, narzędzi rolniczych czy też ozdób produkowanych w samsonowskiej hucie przed blisko stu pięćdziesięcioma.

Po spotkaniu goście sympozjum udali się do Samsonowa, aby zwiedzić pozostałości fabryki.

W spotkaniu w Samsonowie uczestniczyła prezes Towarzystwa Ziemi Samsonowskiej Lidia Putowska oraz prezes Lokalnej Grupy Działania „Dorzecze Bobrzy” Jarosław Walek.

Opr. Adam Czmuchowski